Tadeusz Jarawka, Stanisław Fołta

Historyczno-filatelistyczne przypomnienie o „Sonderaktion Krakau”
w Generalnym Gubernatorstwie (GG)

6 listopada b.r. przypada 84. rocznica przeprowadzenia przez niemieckich okupantów z polecenia Hitlera akcji przeciw nauce polskiej i polskiej inteligencji pod kryptonimem „*Sonderaktion Krakau*” („*akcja specjalna Kraków*"). Akcja ta w oficjalnych dokumentach niemieckich określana jest jako „akcja przeciwko profesorom uniwersyteckim” (*Aktion gegen Univ. Professoren)*. Chcemy w tym krótkim artykule przypomnieć o tym tragicznym wydarzeniu i gehennie polskich naukowców.

***

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego profesor Tadeusz Ferdynand Lehr-Spławiński na mającym miejsce 3 listopada 1939 spotkaniu z dowódcą 2. oddziału operacyjnego I grupy operacyjnej (*Einsatzkommando 2/I*) SS-Sturmbannführerem Brunonem Müllerem otrzymał polecenie zarządzenia na 6 listopada ogólnego zebrania wykładowców w celu wysłuchania odczytu o niemieckim punkcie widzenia na sprawy nauki i szkoły wyższe w GG. Zebranie rozpoczęło się o godz. 12. w Collegium Novum w sali wykładowej nr 66 im. Mikołaja Kopernika (obecnie sala nr 56 im. J. Szujskiego). Większość wykładowców zdecydowała się przybyć, żeby nie demonstrować niechętnego stosunku wobec władz okupacyjnych; niektórzy nawet w tym celu musieli przedostać się przez kordon niemieckiej policji, która w międzyczasie otoczyła gmach i nikogo nie przepuszczała. Przybyły na zebranie w asyście policji Müller zamiast wyjaśnień wygłosił krótkie oświadczenie (tłumaczenie z niemieckiego):

„Tutejszy uniwersytet rozpoczął rok akademicki bez wcześniejszego uzyskania zgody władz niemieckich. Jest to wyraz złej woli. Ponadto jest powszechnie wiadomo, że nauczyciele zawsze byli wrogo nastawieni do niemieckiej nauki. W związku z tym wszyscy, poza trzema obecnymi kobietami, zostaną wywiezieni do obozu koncentracyjnego. Jakakolwiek dyskusja, a nawet wypowiedzi na ten temat są wykluczone. Kto odważy się na opór wobec wykonania mojego rozkazu, zostanie zastrzelony.”[1]

Pomimo takiej groźby profesor Stanisław Estreicher próbował wypowiedzieć się, ale nie został dopuszczony do głosu, a rektora Lehr-Spławińskiego uciszono stwierdzeniem, że to on będzie aresztowany jako pierwszy. Aresztowanych profesorów potraktowano brutalnie: popychano, potrącano kolbami karabinów, niektórych bito. Wraz z wykładowcami UJ, aresztowano także inne osoby przypadkowo napotkane przez Niemców w gmachu uniwersytetu. Aresztowano także profesorów Akademii Górniczej odbywających tam zebranie mimo, że nie planowano otwarcia Akademii Górniczej, a jej gmach został już zajęty przez Niemców. Zgodnie z zapowiedzią zwolniono do domu dwie kobiety – obecne na sali: profesor Helenę Willman-Grabowską i profesor Jadwigę Wołoszyńską. Po opuszczeniu terenu uniwersytetu powiadomiły one rodziny zebranych o dokonanych aresztowaniach. Łącznie w ramach akcji aresztowano na uczelni 183 osoby. Większość została uwięziona w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen; akcję kontynuowano 9 listopada, kiedy to aresztowano i wysłano do KL Auschwitz 32. profesorów czterech krakowskich liceów, także prawników, posłów, urzędników, przedstawicieli inteligencji i duchowieństwa. Łącznie aresztowano około 120 osób. Co najmniej 20 spośród aresztowanych osób zmarło na skutek ciężkich warunków obozowych lub zostało zamordowanych. Po interwencji Mussoliniego, na polecenie Hitlera 8 lutego 1940 zostało zwolnionych 101 uwięzionych. Niektórzy z nich wycieńczeni warunkami obozowymi lub z powodu znacznego pogorszenia stanu zdrowia zmarli w ciągu kilku tygodni po zwolnieniu. Kilka osób zwolniono z Sachsenhausen do jesieni 1940. Młodszych wiekiem naukowców (urodzonych w roku 1900 lub później) wywieziono 4 marca do KL Dachau, skąd większość zwolniono do końca 1940 roku (ostatnich zwolniono dopiero w 1942). Niektórzy z naukowców zostali zamordowani jako Żydzi.

Szczególnie chcielibyśmy w dużym skrócie przypomnieć postać rektora UJ Prof. dra Tadeusza Ferdynanda Lehr-Spławińskiego, autora około 400 prac z dialektologii, etymologii, historii języka polskiego i onomastyki, a także podręczników i słowników. Urodził się 20 września 1891 w Krakowie, w rodzinie inżyniera Edwarda Lehra i Marii ze Spławińskich. Uczęszczał do krakowskiego Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego, w latach 1909-1915 odbywał studia z językoznawstwa, historii literatury polskiej i filologii klasycznej na UJ. Kontynuował studia w Wiedniu. W latach 1915–1918 uczył języka polskiego w Zakopanem. W roku 1918 został docentem UJ. W roku 1922 mianowany profesorem zwyczajnym filologii słowiańskiej na Uniwersytecie króla Jana Kazimierza we Lwowie. 9 maja 1938 został wybrany rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a 9 maja 1939 został wybrany na lata akademickie 1939/1940-1940/1941. Pełnił funkcję członka Rady Przybocznej Miasta Krakowa (1939). 6 listopada 1939 został aresztowany w ramach akcji „Sonderaktion Krakau”. Zwolniony w lutym 1940,

[1] w przygotowanej wcześniej notatce zapewne była umieszczona jeszcze jedna kobieta, stąd mowa o trzech, a nie dwóch kobietach;

powrócił do kraju osłabiony i chory. Przez pewien czas przebywał w majątku swojej drugiej żony,[2] gdzie stopniowo wracał do zdrowia. Cały czas pracował naukowo, a po powrocie do Krakowa w 1943 brał udział w tajnym nauczaniu. Po wyzwoleniu Krakowa w styczniu 1945, ponownie objął funkcję rektora UJ, którą pełnił do roku 1946. W latach 1945-1962 prowadził Katedrę Filologii Słowiańskiej UJ. Jego jednym z największych dzieł jest „*O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*". Zmarł 17 lutego 1965 w Krakowie. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim. Poniżej: fotka profesora, il. 1. przedstawiająca fotografię tablicy pamiątkowej ufundowanej przez wrocławską społeczność akademicką oraz il. 2. przedstawiająca grób prof. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. [3]

Prof. dr Tadeusz Ferdynand Lehr-Spławiński

il. 1. Tablica pamiątkowa ufundowana 15 XI 1999

il. 2. Grób prof. Tadeusza Lehr-Spławińskiego

Na temat obu akcji „Sonderauktion Krakau" istnieje ogromna literatura. Natomiast informacji filatelistycznych związanych z tymi akcjami i ich skutkami dla poszkodowanych i ich rodzin jest bardzo mało.[4]

Na il. 3 pokazano awers i rewers ciekawej kartki GG Fi. nr Cp7II wysłanej 23 listopada 1941 z Krakowa do profesora podczas jego pobytu we wsi Wyszmontów, powiat Ożarów koło Opatowa. Nie ma na niej adresu nadawcy i nie jest podpisana. Nie udało nam się dociec, kto tę kartkę napisał. Dlatego zwróciliśmy się z zapytaniem do różnych oddziałów biblioteki UJ. Kierowniczka Sekcji Rękopisów UJ dr Elżbieta Knapek odpisała nam, że w zbiorach biblioteki UJ nie mają korespondencji prof. Tadeusza Lehr-Spławińskiego i nie mogą odpowiedzieć, kto tę kartkę napisał. Po wielu nieudanych próbach nawiązania kontaktu z potomkami profesora żyjącymi w Krakowie, udało nam się odszukać na platformie internetowej *https://www.myheritage.pl/* dalekiego krewnego profesora, Pana Stefana Spławińskiego zamieszkałego w Australii. Poinformował nas, że jego zdaniem kartkę napisała córka profesora Barbara mająca bliski kontakt z ojcem.

---

[2] Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego małżeństwa z Marią Kopystyńską (zm. 1934) miał troje dzieci: Andrzeja, Barbarę i Wojciecha. Małżeństwo z Zofią z Załęskich (od r. 1940) było bezdzietne.

[3] Opracowano na podstawie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Sonderaktion_Krakau, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zweite_Sonderaktion_Krakau, dostęp 01.10.2023 oraz https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/265303/rusek_tadeusz_lehr-splawinski_1891-1965_2000.pdf?sequence=1&isAllowed=y, dostęp 16.10.2023.

[4] Pająk J., „Sonderaktion Krakau", Filatelista nr 11/1984, s. 245-247; Mozdzan J, „Sonderaktion Krakau", 83. biuletyn ArGe GG, Marzec 2021, s. 38-81.

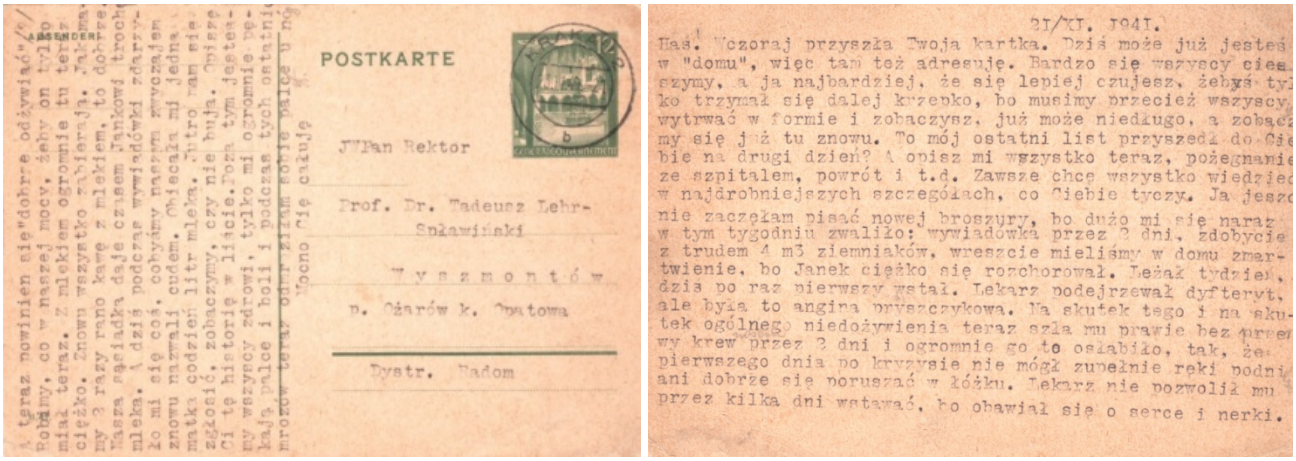

il. 3. Awers i rewers kartki wysłanej z Krakowa 23 listopada1941 do Rektora UJ Prof. Dr. Tadeusza Lehr-Spławińskiego.

Poniżej tekst napisany na rewersie i awersie kartki.

Tekst na rewersie:

„21/XI. 1941.

Haś! Wczoraj przyszła Twoja kartka. Dziś może już jesteś w ”domu”, więc tam też adresuję. Bardzo się wszyscy cieszymy, a ja najbardziej, że się lepiej czujesz, żebyś tylko trzymał się dalej krzepko, bo musimy przecież wszyscy wytrwać w formie i zobaczysz, już może niedługo, a zobaczymy się juz tu znowu. To mój ostatni list przyszedł do Ciebie na drugi dzień? A opisz mi wszystko teraz, pożegnanie ze szpitalem, powrót i t.d. Zawsze chcę wszystko wiedzieć w najdrobniejszych szczegółach, co Ciebie tyczy. Ja jeszcze nie zaczęłam pisać nowej broszury, bo dużo mi się naraz w tym tygodniu zwaliło: wywiadówka przez 2 dni, zdobycie z trudem 4 m³ ziemniaków, wreszcie mieliśmy w domu zmartwienie, bo Janek ciężko się rozchorował. Leżał tydzień, dziś po raz pierwszy wstał. Lekarz podejrzewał dyfteryt, ale była to angina pryszczykowa. Na skutek tego i na skutek ogólnego niedożywienia teraz szła mu prawie bez przerwy krew nosem przez 2 dni i ogromnie go to osłabiło, tak, że pierwszego dnia po kryzysie nie mógł zupełnie ręki podnieść ani dobrze się poruszać w łóżku. Lekarz nie pozwolił mu przez kilka dni wstawać, bo obawiał się o serce i nerki.”

Tekst na awersie:

„JW Pan Rektor / Prof. Dr. Tadeusz Lehr-Spławiński / Wyszmontów / p. Ożarów k. Opatowa / Dystr. Radom

A teraz powinien się „dobrze odżywiać”/?/ Robimy co w naszej mocy, żeby on tylko miał teraz. Z mlekiem ogromnie tu teraz cieżko. Znowu wszystko zabierają. Jak mamy 2 razy rano kawę z mlekiem, to dobrze. Nasza sąsiadka daje czasem Jankowi trochę mleka. A dziś podczas wywiadówki zdarzyło mi się coś, co byśmy naszym zwyczajem znowu nazwali cudem. Obiecała mi jedna matka codzień litr mleka. Jutro mam się zgłosić, zobaczymy, czy nie buja. Opiszę Ci tę historię w liście. Poza tym jesteśmy wszyscy zdrowi, tylko mi ogromnie pękają palce i boli i podczas tych ostatnich mrozów teraz odmroziłam sobie palce u nóg. Mocno Cię całuję”

Poczta Polska (PP) upamiętniła filatelistycznie „Sonderaktion Krakau”. Z okazji „*35-lecia aresztowania przez hitlerowców profesorów UJ w Krakowie*” PP wydała w 1974 r. kartkę pocztową Fi. nr Cp 622 (il. 4), a w 1989 r. kartkę Fi. nr Cp 1011 z okazji „*50. rocznicy napaści Niemiec Hitlerowskich na Polskę – aresztowanie profesorów uczelni krakowskich*” (il. 5).

Kraków uhonorował Profesora nazwą ulicy z jego nazwiskiem. Ulica Tadeusza Lehra-Spławińskiego znajduje się w dzielnicy Nowa Huta (il. 6).

Znalezienie na rynku filatelistycznym kartek pisanych do lub od profesorów UJ, którzy przeżyli „*Sonderkomando Krakau*” jest niezmiernie trudne. Kilkanaście kartek znajduje się w różnych polskich muzeach i bibliotekach, a reszta jest przechowywana przez potomków, jako cenna pamiątka rodzinna. W zbiorach znajomych nam filatelistów znajduje się tylko kilka takich kartek. Zachęcamy PT czytelników do poszukiwania w swoich zbiorach podobnych kartek. Biblioteka UJ z pewnością będzie bardzo wdzięczna za udostępnienie jej skanów korespondencji do i od profesorów UJ z czasów wojny.

il. 4. Cp 622 z 1974 r. i w powiększeniu znak opłaty

il. 5. Cp 1011 z 1989 r.

il. 6. Ulica w Krakowie w dzielnicy Nowa Huta